



Dominika Gawron

ORCID 0000-0002-3769-0370

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



Krzysztof Tlałka, *Somalia. Upadek i odbudowa*

[Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018,
ss. 296]

Somalia – synonim modelu państwa upadłego, państwo najbardziej upadłe z upadłych – tak najczęściej określane bywa państwo leżące w tzw. Rogu Afryki, które będąc jednym z pięćdziesięciu dziewięciu państw na kontynencie afrykańskim jest jednocześnie jednym z najczęściej opisywanych.

Rzadko zdarza się, aby casusowi Somalii poświęcono osobną publikację naukową. Badania doktora Krzysztofa Tlałki zaowocowały wydaniem monografii, ujmującej problemy państwa somalijskiego w sposób holistyczny. Praca pt.: *Somalia. Upadek i odbudowa* prowadzi czytelnika przez historyczne dzieje państwa – ukazując jego genezę oraz próby odbudowy atrybutów państwowości.

Autor podzielił monografię na pięć rozdziałów, dzięki którym mamy chronologiczną narrację nawiązującą do poszczególnych etapów skomplikowanej historii Somalii. Rozdział pierwszy, będący rysem historycznym pomaga zrozumieć czytelnikowi przyczyny upadku – poczynając od roku 1991 oraz obalenia reżimu Siada Barre, po

ciąg problemów, z jakimi zmierzyć musiała się Somalia. W swoich rozważaniach autor przytacza wydarzenia z XIX wieku, które jego zdaniem mogły wpłynąć na późniejszą złą sytuację w państwie.

W kolejnym rozdziale czytelnik wprowadzany jest w bezpieczeństwo bądź w przypadku Somalii jego braku. Doktor Tłałka opisuje grupy religijne, które kreują rzeczywistość Somalii. W okresie pozimnowojennym powstawanie grup zbrojnych motywowanych czynnikami religijnymi było nagminne. Połączenie wojowniczego charakteru religii islamu z brakiem centralnej władzy owocowało pojawianiem się grup bojowych dysponujących bronią, pozwalającą osiągnąć zamierzone cele. Niejednokrotnie grupy te realizują swoje założenia również dzięki pozorowanej trosce o sprawy państwowe, przy jednoczesnej realizacji interesów klanowych. Ich celami są oczywiście zdobycie władzy oraz korzyści materialnych.

Autor przytacza przykładowo cztery najważniejsze grupy, są to: Al-Ittihad Al-Islami, Unię Sądów Islamskich, Asz-Szabab oraz Ahlu Sunna Wal Jama. Somalia, jak podkreśla autor jest państwem bardzo zróżnicowanym etnicznie. Najwyższy poziom struktury społecznej tworzą rodziny klanowe, czyli grupy osób, posiadających wspólnego przodka. W ramach ciekawostki dr Tłałka podaje, iż łączące pokrewieństwo może występować, aż do trzydziestego pokolenia wstecz. W Somalii wyróżnia się sześć największych klanów, w których liczba członków może sięgać nawet do kilku milionów. Od roku 2004, dzięki wprowadzeniu „formuły 4,5”, w systemie politycznym Somalii dominują jedynie cztery klany.

Klany dzielące się w swojej strukturze na subklany, zarządzają w pewnym stopniu dostępem do wody i ziemi, kontrolując przy tym aspekty ekonomiczne. Opracowały one również swoje prawo karne – w ramach przyjętego przez nich prawa zwyczajowego. Kodeksy te mogą różnić się nieco w zależności od wybranej grupy. Regulują one najważniejsze aspekty życiowe, jak: zabójstwo, prawo własności, czy małżeństwo. Przykładowo, jak podaje autor, za zabójstwo członka innego klanu, winny musi zapłacić pokrzywdzonej rodzinie odszkodowanie – o równowartości stu wielbłądów. W sytuacji braku państwa, Somalijczycy zaczęli rządzić się swoim autochtonicznym prawem. Utworzony przez nich system rządów omija prawo państwa, a niejednokrotnie działa wbrew jego interesom.

Godna uwagi jest konstatacja, że pomimo śmierci liderów wspomnianych grup oraz ich licznych porażek bardzo szybko potrafią one przystosować się do nowej sytuacji oraz skutecznie walczyć w zamierzonym celu. W rozdziale drugim opisany zostaje bardzo ważny problem, rzadko poruszany podczas omawiania przykładu Somalii – mowa tu o tzw. IDPs, czyli osobach wewnątrznie przesiedlonych. Podając skalę migracji wewnętrznych autor ukazuje, iż jest to bardzo duży problem dla państwa. Podkreśla tym samym trudną sytuację przesiedleńców, zwracając uwagę na charakter i brak bezpieczeństwa miejsca, do którego zmierzają. Ich niejednokrotnie świadoma decyzja o pozostaniu w swojej ojczyźnie, w której brak prawidłowego i silnego rządu centralnego, przy jednoczesnym pozostaniu władzy w rękach silniejszego, potęguje ryzyko i podnosi tym samym poziom niebezpieczeństwa. W podsumowaniu rozdziału drugiego autor wysuwa bardzo trafne tezy, które skłaniają do refleksji nad „złotym środkiem” w systemie władzy somalijskiej. Ukazuje problem dyktatury, walki klanów o władzę oraz niezależność Somalilandu, jako niektóre z czynników wpływających na brak możliwości rozszerzenia władzy w Mogadiszu na terytorium całej Somalii.

Rozdziały od trzeciego do piątego poświęcone zostały operacjom pokojowym oraz misjom politycznym. Jak słusznie zauważa autor w czasie zimnej wojny operacje pokojowe przeprowadzane były jedynie z ramienia ONZ. Dopiero po jej zakończeniu można mówić o włączeniu się w te procesy pozostałych organizacji międzynarodowych. Dr Tłałka dodaje, że operacje pokojowe na kontynencie afrykańskim przeprowadzane przez lokalne organizacje – jak Unia Afrykańska – zyskała pełnię praw dopiero w 2002 r. Akt założycielski UA zezwalał, bowiem na podjęcie interwencji nawet bez zgody państwa na terenie którego doszło do konfliktu. Dla państw afrykańskich oznaczało, to powstanie wielu podmiotów o charakterze wprowadzającym oraz dbającym o bezpieczeństwo i pokój na kontynencie.

Zgodnie z wcześniej obraną chronologią wydarzeń czytelnik przeprowadzany jest przez schemat operacji, takich jak: UNOSOM I, UNITAF, UNOSOM II oraz AMISON. Doktor Tłałka szczegółowo opisuje każdy z mandatów misji. Jednocześnie dokonuje ich oceny, przyznając, iż cele wspomnianych operacji zostały osiągnięte w niewielkim stopniu. Jak dodaje – wpływ na taki obrót sytuacji miało wiele czynników, nie do końca zależnych od ONZ. Autor dokonuje trafnych spostrzeżeń podczas analizy charakterystyki poszczególnych misji – po jej ocenę, analizując jednocześnie wpływ różnych podmiotów na przebieg operacji oraz utrzymanie relacji organizacji międzynarodowych z podmiotami sprawującymi rzeczywistą władzę w państwie.

W swojej prognozie autor zakłada trzy możliwe scenariusze, do których dojść może po roku 2020: 1) rozmieszczenie operacji pokojowej przez ONZ, a w dalszym etapie przełożenie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w państwie na siły somalijskie; 2) zadania operacji AMISON zostaną przekazane bezpośrednio policji i armii – etap zakończenia misji pokojowej; 3) wspólna misja Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Afrykańskiej – dalsza stabilizacja.

W podsumowaniu autor podnosi potrzebę demokratyzacji życia polityczno-społecznego w Somalii i ustanowienia tam systemu politycznego, który nie będzie tworzył monopolu na władzę, ale dopuści do głosu również mniejszości. Ponownie przytacza tezę, że przedkładanie silnej identyfikacji klanowej nad poczucie wspólnoty narodowej utrudnia w dużym stopniu budowę aparatu państwowego.

Po zapoznaniu się z monografią czytelnik pozostaje pod wrażeniem wiedzy autora, który dzięki proponowaniu rozwiązań przytaczanych problemów nie tylko wyraża swoje stanowisko, ale także podejmuje polemikę dotyczącą problemu upadku i prób wsparcia kształtowania państwowości Somalii. Z przyjemnością polecam publikację *Somalia. Upadek i odbudowa*, która dzięki holistycznemu spojrzeniu na casus Somalii ukazuje złożoność sytuacji oraz zmusza do przemyśleń możliwości rozwiązań trudnego dla społeczności międzynarodowej zagadnienia.

